

Fatalna sytuacja ludności Strefy Gazy

23 listopada 2013

Koordynator z ramienia ONZ do spraw humanitarnych James W. Rawley 21 listopada na konferencji prasowej w stolicy Strefy Gazy ocenił, że sytuacja 1,8 miliona mieszkańców Strefy nieustannie się pogarsza mimo zawieszenia broni w 2012 roku. Tylko jedno z czterech przejść na granicy z Izraelem jest otwarte, Egipt zaś zniszczył lub zamknął 90 proc. tuneli podziemnych wykopanych na granicy z tym krajem do celów przemytu. Sprawilo to, że z braku ropy naftowej prąd z jedynej elektrowni w Strefie jest wyłączany na 12 do 18 godzin dziennie.

Z braku zasilania przez większą część dnia nie działają stacje pomp, nieczystości niekiedy zalewają ulice i są długie przerwy w możliwości korzystania z aparatury szpitalnej i inkubatorów dla niemowląt.

Długie przerwy w pracy przejścia granicznego Rafah na granicy z Egiptem i ograniczenia w funkcjonowaniu przejścia w Erezie na granicy z Izraelem ograniczyły dostęp ludności do opieki lekarskiej i leków” – powiedział ONZ-owski koordynator.

Wobec tych ograniczeń oraz braku materiałów budowlanych organizacje międzynarodowe działające w Strefie Gazy zmuszone były zawiesić pracę przy realizacji 19 z 20 projektów budowlanych. Ma to bezpośrednie następstwa w postaci wzrostu bezrobocia. Liczbę robotników budowlanych bez pracy w Strefie Gazy ocenia się obecnie na 80 tys.

„Konieczne są teraz pilne działania kompetentnych władz, które powinny zająć się krytyczną sytuacją humanitarną w Strefie Gazy” – podsumował wysłannik ONZ.

Na restrykcje wobec Strefy Gazy ze strony władz izraelskich

nakłada się obecnie nieprzyjazna polityka Kairu po obaleniu proislamskiego prezydenta Mohammeda Mursiego. Uległa ona zaostrzeniu po atakach bojowników islamskich na żołnierzy egipskich na półwyspie Synaj.

Zagraniczni analitycy oceniają, że wskutek coraz gorszej sytuacji ludności Strefy Gazy szybciej niż dotąd traci poparcie rządzący w Strefie islamski Hamas.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl